

Sygn. akt I ACa 486/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 czerwca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Bogusław Suter
Sędziowie	:	SA Jadwiga Chojnowska (spr.) SA Jarosław Marek Kamiński
Protokolant	:	Izabela Lach

po rozpoznaniu w dniu 2 czerwca 2017 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **I. W.**

przeciwko **(...)w W.**

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 29 lutego 2016 r. sygn. akt I C 660/15

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Olsztynie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego.

(...)

UZASADNIENIE

I. W. wniosła o zasądzenie od (...)w W. kwoty 80.000 zł (4.662,50 zł tytułem odszkodowania za utracone zarobki oraz 75.337,50 zł tytułem zadośćuczynienia za ból i krzywdę) z ustawowymi odsetkami od dnia 5 września 2012 r. oraz ustalenia, że pozwany ponosi odpowiedzialność za przyszłe skutki wypadku jakiemu uległa. Podała, że w dniu 27 sierpnia 2012 r. przewróciła się na śliskim, niedostosowanym podjeździe sklepu (...) w K., w efekcie czego doznała złamania wieloodłamowego nogi, które wymagało leczenia chirurgicznego. Sklep, przed którym doszło do zdarzenia należy do firmy handlowej (...), która jest ubezpieczona od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego ubezpieczyciela.

(...) S.A. w W. wnosił o oddalenie powództwa, podnosząc, że ze strony ubezpieczonego nie doszło do zawinonego zachowania mogącego rodzić odpowiedzialność odszkodowawczą.

Wyrokiem z dnia 29 lutego 2016 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

W dniu 27 sierpnia 2012 r. I. W. wychodząc ze sklepu (...) w K. przewróciła się na podjeździe usytuowanym w pobliżu wejścia i schodów prowadzących do tego budynku. W efekcie doznała obrażeń ciała w postaci złamania wieloodłamowego nogi, co skutkowało koniecznością leczenia szpitalnego do dnia 7 września 2012 r. W jego trakcie dokonano repozycji złamania ze stabilizacją licznymi gwoździami. W toku dalszego leczenia dokonano kolejnych zabiegów chirurgicznych w dniach: 29 października 2012 r. i 28 listopada 2012 r. Następnie, w okresie od 4 do 29 stycznia 2013 r., powódka odbyła rehabilitację szpitalną. W związku z tym przebywała na zwolnieniu lekarskim do dnia 12 marca 2013 r., co wiązało się z utratą części wynagrodzenia za pracę w kwocie 4.662,50 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd doszedł do przekonania, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Wskazał, że obowiązkiem powódki, która dochodziła roszczeń z art. 444 k.c. i art. 445 k.c. w zw. z art. 415 k.c. było nie tylko wykazanie, że doznała rozstroju zdrowia lub uszkodzenia ciała, ale przede wszystkim, iż doszło do tego na skutek zachowania osoby, za którą pozwany ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność (tj. właścicieli sklepu (...) w K.). Zdaniem Sądu powódka z tego obowiązku nie wywiązała się. W żaden sposób nie udowodniła bowiem tezy, że przeprowadzona wkrótce po wypadku przebudowa podjazdów i schodów do sklepu, polegająca na obłożeniu ich nowymi płytkami oraz postawieniu słupków, była wywołana nienależytym ich stanem technicznym. Zaznaczył przy tym, że zgodnie ze znajdującymi się w aktach dokumentami, cały obiekt został wybudowany zgodnie z przepisami prawa budowlanego, a zezwolenie na jego użytkowanie poprzedziła stosowna procedura, w toku której nie stwierdzono przeszkód do użytkowania sklepu. Z samego faktu przeprowadzenia remontu nie można zatem wysuwać wniosku, że wcześniej schody i podjazd znajdowały się w nienależytym stanie, zwłaszcza, że przez dziewięć lat jego użytkowania nie doszło tam do podobnych zdarzeń.

W ocenie Sądu przeprowadzone postępowanie dowodowe nie pozwalało także na przyjęcie, że przyczyną wypadku, jakiemu uległa powódka, były zaniechania właściciela sklepu w zakresie utrzymania podjazdu lub schodów w stanie zapewniającym bezpieczeństwo użytkownikom. Wskazał, że informacja pochodząca z Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej dowodzi, że w czasie wypadku występowały przelotne opady deszczu o nasileniu słabym i umiarkowanym. Zaznaczył, że z twierdzeń powódki wynikało, iż w chwili zdarzenia nadal padał deszcz, a zatem - zdaniem Sądu - bezcelowe byłoby stałe wycieranie schodów i podjazdu, czy też wystawianie wycieraczek lub mat antypoślizgowych. Obowiązkiem zaś samej powódki było zachowanie należytej ostrożności przy poruszaniu się po wilgotnej nawierzchni.

W konsekwencji Sąd uznał, że okoliczności faktyczne sprawy wskazują, że do upadku powódki doszło w wyniku nieszczęśliwego wypadku, za który nie można obwiniać właściciela sklepu, a tym samym nie można przypisać odpowiedzialności pozwanemu zakładowi ubezpieczeń.

O kosztach postępowania Sąd rzekł zgodnie z art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Apelację od tego wyroku wniosła powódka, która zarzuciła Sądowi naruszenie:

- 1) art. 6 k.c. w zw. z art. 415 k.c. przez błędne przyjęcie, że nie udowodniła przesłanek odpowiedzialności pozwanego;
- 2) art. 233 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegające na nieprawidłowym przyjęciu, że dojście do sklepu nie powodowało niebezpieczeństwa dla osób trzecich i spełniało wszelkie standardy bezpieczeństwa,

przy jednoczesnym pominięciu podnoszonych przez nią okoliczności, że istotą zaniedbania ze strony ubezpieczonego było zastosowanie płytek na wejściu do sklepu o charakterystyce techniczno-użytkowej niezapewniającej bezpiecznego użytkowania;

3)art. 227 k.p.c., art. 233 k.p.c. i art. 236 k.p.c. przez nierozpoznanie wniosków dowodowych o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych sądowych oraz dokumentacji załączonej do pozwu, w tym dokumentacji zdjęciowej obrazującej prace naprawcze dokonane przez ubezpieczonego po wypadku;

4)art. 264 k.p.c. przez przesłuchanie A. R. (ubezpieczonego) już po przesłuchaniu innych świadków i powódki, pomimo że był on obecny na sali rozpraw podczas wszystkich czynności dowodowych;

5)§ 305 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie przez nieuwzględnienie, że z tego przepisu wynika obowiązek właściciela budynku stosowania do wykończenia posadzek materiałów niepowodujących niebezpieczeństwa poślizgu;

6)§ 71 i § 298 rozporządzenia Ministra Infrastruktury w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie przez pominięcie tego, że wejście do budynku nie posiadało obligatoryjnych barierek bezpieczeństwa;

7)art. 233 § 1 k.p.c. przez wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz poziomem świadomości prawnej i błędne uznanie, że:

-nie istniała potrzeba ustalenia szczegółowych postanowień i obowiązków ubezpieczonego w zakresie bezpieczeństwa dojścia do miejsca prowadzonej działalności gospodarczej, choć z okoliczności sprawy wynikało, że obowiązki te nie zostały dochowane,

-remontu dojścia do sklepu nie należy łączyć z ewentualną winą ubezpieczonego za zaistnienie i skutki wypadku.

Wnosiła o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania albo jego zmianę i uwzględnienie powództwa.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelację należało uwzględnić.

Sąd Okręgowy rozstrzygając spór między stronami podał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie, gdyż powódka nie wykazała, iż do wypadku z jej udziałem doszło z przyczyn zależnych od ubezpieczonego u pozwanego, właściciela sklepu (...), położonego przy ul. (...) w O.-K.. Zaakcentował, że budynek sklepu został wybudowany zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa budowlanego i w związku z tym właściciel otrzymał wymagane prawem zezwolenie na jego użytkowanie. Zdaniem Sądu te okoliczności pozwalały przyjąć, że właścicielowi przedmiotowego sklepu nie sposób przypisać jakichkolwiek zawinionych działań czy zaniechań, które miałyby związek przyczynowy z poślizgnięciem się powódki i doznanymi wskutek niego obrażeniami ciała. W zasięgu rozważań Sądu nie znalazły się natomiast, podnoszone w zasadzie od początku postępowania, okoliczności związane z niewłaściwym wykonaniem wejścia do sklepu (schodów i podjazdu), polegającym na braku barierek, a przede wszystkim użyciu, jako okładziny, materiałów niespełniających norm antypoślizgowych.

Okoliczność ta zaś miała istotne znaczenia dla rozstrzygnięcia także z uwagi na treść § 305 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie (tj. Dz.U. z 2015 r. poz. 1422), z którego ustępu 1 wynika, że nawierzchnia dojść do budynków, schodów i pochylni zewnętrznych i wewnętrznych, ciągów komunikacyjnych w budynku oraz podłóg w pomieszczeniach przeznaczonych na pobyt ludzi, a także posadzki w garażu, powinna być wykonana z materiałów niepowodujących niebezpieczeństwa poślizgu.

W tym miejscu zaznaczyć należy, że słuszny był zawarty w uzasadnieniu wyroku wnioski Sądu pierwszej instancji, iż obowiązek udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.) stwarza art. 6 k.c., z którego wynika, iż ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z niego wywodzi skutki prawne. W procesie cywilnym strony mają bowiem obowiązek twierdzenia i dowodzenia tych wszystkich okoliczności (faktów), które stosownie do art. 227 k.p.c. mogą być przedmiotem dowodu, zaś do sądu należy ustalenie, czy strona inicjująca proces wykazała okoliczności faktyczne, których zaistnienie determinuje możliwość jego skutecznego wpisania (subsumcji) w odpowiednią podstawę prawną oraz czy strona pozwana udowodniła podstawy faktyczne przyjętej linii obrony, czy też nie.

O ile zatem treść przepisów art. 3 k.p.c., art. 210 § 2 k.p.c., art. 232 k.p.c., a także art. 6 k.c. nie pozostawia wątpliwości co do tego, że trzon materiału procesowego stanowią twierdzenia faktyczne stron i dowody przez nie wskazane, tym niemniej w utrwalonym orzecznictwie i piśmiennictwie przyjmuje się, że sąd zobowiązany jest podjąć inicjatywę procesową, m.in. wówczas, jeżeli uzyskanie wiadomości specjalnych zapewnia wyłącznie opinia biegłego, a dowód ten jest niezbędny dla miarodajnej oceny zasadności wytoczonego powództwa, a pomimo to strona nie przejawia odpowiedniej inicjatywy dowodowej (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 1999 r. I CKN 223/98, Wokanda 2000/3 str. 7; z dnia 20 marca 2009 r. II CSK 602/2008, LexPolonica nr 2625776; z dnia 15 stycznia 2010 r. I CSK 199/2009, LexPolonica nr 2438701), jak również w sytuacji wysokiego uprawdopodobnienia zasadności dochodzonego powództwa, gdy w ocenie sądu stanowcze ustalenie spornego faktu istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy wymaga przeprowadzenia dodatkowego dowodu z opinii biegłego, niewskazanego przez strony (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 września 2008 r. I CSK 117/2008, LexPolonica nr 2027996).

Taka sytuacja - w ocenie Sądu Apelacyjnego - wystąpiła w niniejszej sprawie, w której jedynie przeprowadzenie przez sąd z urzędu dowodu z opinii biegłego, jako osoby dysponującej wiadomościami specjalnymi, mogło rozstrzygnąć sporną między stronami, a istotną dla ostatecznego wyniku sprawy, kwestię dostosowania zastosowanych materiałów do obowiązujących rozwiązań prawnych.

W związku z tym Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że w okolicznościach niniejszej sprawy nastąpiły przesłanki uzasadniające odstępianie od ścisłego respektowania zasady kontradyktoryjności. Dlatego też został dopuszczony z urzędu dowód z opinii biegłego z zakresu budownictwa celem ustalenia czy istniejące przed przebudową tj. w dniu 27 sierpnia 2012 r., schody do sklepu (...) przy ul. (...) w O.-K., były prawidłowo wykonane, w szczególności czy nawierzchnia schodów spełniała normę antypoślizgowości oraz czy brak barierek był prawidłowy.

Opinię biegłego sądowego K. S. Sąd Apelacyjny uznał za nie budzącą zastrzeżeń. Biegły w sposób przekonujący i szczegółowo ustosunkował się do postawionej tezy dowodowej, wyjaśniając przy tym, że właściciel sklepu dostarczył mu do analizy dwa rodzaje płytek gresowych: P. o odporności na poślizg R9, wyprodukowaną przez (...) S.A. oraz T. 73 o odporności na poślizg R9A (płytką bez ryfla) i R10/A (płytką z ryflem) wyprodukowaną przez czeską firmę (...).

Biegły w swojej opinii wnikliwie też wyjaśnił, że z uwagi na brak w przepisach krajowych oraz normach PN parametrów śliskości posadzek, Instytut (...) na podstawie badań własnych oraz w oparciu o publikacje Niemieckiego Federalnego (...) do Spraw Zapobiegania Nieszczęśliwym Wypadkom i (...), sporządził Instrukcje, Wytyczne, Poradniki określające m.in. „zasady doboru posadzek, które zawierają minimalne wartości współczynnika przeciypoślizgowości R i oporu poślizgu dla podłóg o różnym przeznaczeniu”. W oparciu o te publikacje biegły wyjaśnił przede wszystkim, że współczynnik taki dla stref wejściowych zewnętrznych, jak i schodów powinien wynosić R11/R12. W związku z tym stwierdził również, że płytki gresowe użyte jako okładziny wejścia do sklepu, przed którym wypadkowi uległa powódka, nie spełniają norm poślizgowości. Podobne uwagi odniósł również do danych wynikających z niemieckich norm DIN (... i (...)), stwierdzając ostatecznie, że: płytką gresową P., odporność na poślizg R9 (norma DIN (...)), producent firma (...) - nie spełnia normy antypoślizgowości; płytką gresową T. 73S, bez ryfla, (...), antypoślizgowość R 9/A (norma DIN (...), norma DIN (...)), producent firma (...) - nie spełnia normy antypoślizgowości; płytką gresową (...) S.C., z ryflem, odporność na poślizg R 10/A - spełnia normę antypoślizgowości.

Niezależnie od powyższego biegły wyjaśnił również, że rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie w § 71 ust. 1 nakazywało montaż barierek przy pochylni (podjeździe dla niepełnosprawnych), a zatem ich brak w dacie wypadku świadczy o niezastosowaniu się do tego przepisu.

Wnioski płynące z tej opinii nie zostały skutecznie zakwestionowane przez żadną za stron. Biegły odpowiadając na zastrzeżenia zgłoszone przez stronę pozwaną w opinii uzupełniającej w sposób rzeczowy i wyczerpujący odniósł się do stawianych mu zarzutów. Dlatego też, zdaniem Sądu Apelacyjnego, opinia biegłego K. S. sporządzona na potrzeby niniejszej sprawy, pozytywnie spełnia kryteria, o których mowa w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1170/98 (OSNC 2001/4/64 i jako taka stanowiła też w pełni rzetelną podstawę do czynionych w sprawie ustaleń faktycznych.

W związku z tym, odmiennie od oceny przyjętej przez Sąd Okręgowy, należało przyjąć, iż przeprowadzone przed sądami obu instancji postępowanie dowodowe, dawało podstawę do uznania, że właściciel sklepu, przed którym I. W. uległa wypadkowi, nie dopełnił ciężących na nim obowiązków w zakresie zastosowania do wykończenia posadzek, schodów i podjazdu materiałów niepowodujących niebezpieczeństwa poślizgu.

W wyniku niewłaściwego ustalenia, że powyższe okoliczności nie miały miejsca Sąd Okręgowy zaniechał oceny pozostałych istotnych faktów, które stanowiły podstawę powództwa. Doszło tym samym do nierozpoznania istoty sprawy (art. 386 § 4 k.p.c.). Judykatura słusznie podnosi, że taka sytuacja istnieje m.in. gdy - jak w niniejszym postępowaniu - ocena prawna roszczenia została dokonana bez oparcia jej o właściwie poczynioną podstawę faktyczną i zachodzi potrzeba dokonania po raz pierwszy niezbędnych ustaleń (por. min. postanowienie Sądu Najwyższego z 24 lutego 2016 r. III PZ 2/16).

Ta ostatnia okoliczność czyniła koniecznym uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Rozstrzygnięcie o żądaniu pozwu przez Sąd Apelacyjny doprowadziłoby bowiem do sytuacji, w której nastąpiłaby wyłącznie jednokrotna ocena podstawy faktycznej żądania. To z kolei w istocie pozbawiłoby powódkę prawa do merytorycznego zbadania jej roszczenia w dwuinstancyjnym procesie

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy rozważy potrzebę uzupełnienia postępowanie dowodowego o wnioski, jakie zgłosiła strona powodowa, a także odniesie się do zarzutów pozwanego zawartych w odpowiedzi na pozew, w tym dotyczących przerwania związku przyczynowego, jak również przyczynienia się powódki do zaistniałej szkody. Okoliczności powyższe, podobnie jak te związane z wysokością doznanych przez powódkę krzywd, winny być przedmiotem ponownej analizy Sądu pierwszej instancji.

Z uwagi na powyższe Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. - w przypadku rozstrzygnięcia o uchyleniu wyroku oraz art. 108 § 2 k.p.c. - w odniesieniu do postanowienia o kosztach procesu.

(...)